WYDANIE A

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Sobota, 4 listopada | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 304 (1798)

ENTUZJASTYCZNE powitanie WOJSK LUDOWYCH CHIN w Tybecie

PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin, żołnierze chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej witani są gorąco przez ludność Tybetu. Przed jednym z miast powiatowych na powitanie wyszła delegacja miejscowych lamów, wręczając wojskom ludowym jedwabny sztandar na znak głębokiego szacunku. Lamowie prosili o przekazanie pozdrowień przewodn. Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-Tungowi i naczelnemu dowódcy armii ludowej gen. Czu Teh.

W miejscowości Lihua, gdy tylko wkroczyli tam żołnierze armii ludowej, odbył się wiec ku czci armii wyzwoleńczej. Młodzież tybetańska urządziła pokaz tańców narodowych.

Dowódcy wojsk ludowych zapoznają ludność z polityką Centralnego Rządu Ludowego w stosunku do mniejszości narodowych.

Metalowcy wyrażają solidarność z przeprowadzoną reformą pieniężną

Siła nowej waluty

będzie umacniana naszymi sukcesami produkcyjnymi

WARSZAWA (PAP). Aby nieustannie rosła siła nabywcza nowej, mocnej waluty, postanawiają robotnicy licznych fabryk w całym kraju wzmagać wydajność swej pracy oraz zwiększać masę towarową.

Dnia 2 bm. przd przystąpieniem do pracy odbyły się krótkie masówki w fabrykach metalowych stolicy: im. Karola Świerczewskiego, ZWUT i A-52. Na masówkach tych całe zespoły i poszczególni robotnicy postanawiali przekraczać nowe normy.

„Postanawiamy stale przekraczać nowe normy o 50 proc. — oświadczył wśród gorących oklasków Lubomski w imieniu zatrudnionej w narzędzowni zakładów A-52 brygady młodzieżowej. Pragniemy w ten sposób dołożyć swoją cegiełkę do wzrostu dobrobytu w naszym kraju, chcemy na swoim odcinku przyczynić się do dalszego wzmacniania nowej waluty".

W zakładach im. Karola Świerczewskiego robotnica Władysława Kajtel stwierdziła: „Nowe normy, na których dziś zaczynamy pracę są słuszne i sprawiedliwe i napewno zmobilizują nas do podniesienia wydajności pracy, do przedterminowego wykonania naszych planów, do nieustannego wzmacniania naszego nowego złotego, zrównanego z najmocniejszą walutą świata — rublem". Władysława Kajtel postanowiła osiągnąć 200 proc. nowej normy przy swojej pracy na szlifierce.

W hucie „Ostrowiec" do komitetu fabrycznego PZPR i do Rady Zakładowej napłynęły liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane z myślą o dalszym umacnianiu nowej waluty. M. in. brygada Bolesława Stołka zobowiązała się pełnić warty produkcyjne, pod czas których zwiększy produkcję o 5 procent.

W Łodzi metalowcy z Widzewskiej Fabryki Maszyn: Seralin, Paczyński, Jezierski i Szczepanik postanowili podnieść wydajność swej pracy od 15 proc. do 43 proc.

Beztroska zabawa w przedszkolu



Około 50 dzieci pracowników Państwowej Fabryki Czekolady „Fuchs" w Warszawie znalazło troskliwą opiekę w pięknym żłobku i przedszkolu urządzonym w nowoczesnym budynku przy tym zakładzie. Na uwagę zasługuje fakt, że pod opieką wykwalifikowanego personelu żłobka i przedszkola znajdują się prócz dzieci pracowników „Fuchsa" również dzieci robotników zamieszkałych w pobliżu tej fabryki. Stanowią one 30 proc. ogólnej liczby korzystających. Na zdjęciu: Ogólna zabawa.

Foto — Film Polski

WYJAŚNIENE P.K.P.G.

WARSZAWA (PAP). Zakłady pracy, które przedwczoraj, tj. przed 30. 10. br. wypłaciły na rachunek ZUS-u, w złotych dawnych, zasiłki rodzinne należne pracownikom za mies. listopad rb., wypłacą tym pracownikom dodatkowo, po dwa złote nowe za każde sto złotych dawnych przedwcześnie wypłaconego zasiłku rodzinnego. Wypłat tych należy dokonać do dn. 10 listopada br. włącznie. Sposób rozliczenia się z ZUS-em i księgowania tych wypłat ustalony zostanie odrębnym zarządzeniem Ministerstwa Finansów.

Kary śmierci

w procesie organizatorów „Mobilizacyjnego Ośrodka Wileńskiego Okręgu AK"

WARSZAWA (PAP). Dnia 2 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie organizatorów „Mobilizacyjnego Ośrodka Wileńskiego Okr. AK" i skazał:

Osk. Antoniego Olechnowicza, Henryka Borowskiego, Zygmunta Szendzielarza i Lucjana Minkiewicza na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz na przepadek całego mienia;

osk. Lidię Lwow na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia;

osk. Wandę Minkiewicz na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia — zaliczając jej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania.

Zgon Bernarda Shawa

LONDYN (PAP) W czwartek nad ranem zmarł w wieku 94 lat jeden z największych dramaturgów współczesnych George Bernard Shaw.

NOWE 5-groszówki

WARSZAWA (PAP). Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 28. 10 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego, Minister Finansów wydał dnia 2. 11. 1950 r. zarządzenie o wydaniu bilonu po 5 gr w nowym pieniądzu.

Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że zgodnie z wymienionym zarządzeniem Min. Finansów w dniu 3 listopada br. wprowadza do obiegu bilon 5 groszowy.

Zwraca się uwagę wszystkim przedsiębiorstwom handlowym, usługowym i komunikacyjnym a zwłaszcza tym, których ceny opiewają w końcówkach na 5 gr, że wyżej wymienione 5-groszówki będą wydawane przez oddziały NBP, począwszy od 3 listopada br.

Dyskusja w Komisji Politycznej ONZ

Figuranta Trygve Lie

nie uzna Związek Radziecki

NOWY JORK (PAP). Sprawa wyznaczenia sekretarza gener. ONZ była tematem obrad Rady Bezpieczeństwa, jednak wobec brutalnego nacisku delegacji USA i groźby z jej strony, iż zastosuje veto przeciwko każdemu innemu kandydatowi niż Trygve Lie, wszelkie usiłowania uzyskania porozumienia w sprawie nowej kandydatury spełzły na niczym.

Na sesji Zgrom. Ogólnego ONZ, poświęconej powyższemu problemowi, jako pierwszy zabrał głos delegat ZSRR Malik, Przypomniał on, że delegacja radziecka w liście do przewodn. Zgromadzenia Ogólnego zwróciła uwagę na brak podstaw prawnych dla rozstrząsania przez Zgrom. Ogólne sprawy nowej kandydatury, skoro Rada Bezpieczeństwa nie przedstawiła swego zalecenia.

Malik postawił następujący wniosek: „Zgromadzenie Ogólne, uwzględniając, że sekr. generalny ONZ może być mianowany przez Zgromadzenie Ogólne jedynie na skutek rekomendacji Rady Bezpieczeństwa, co przewidziane jest art. 97 Karty ONZ, postanawia wobec braku wspomnianej rekomendacji odroczyć sprawę wyznaczenia sekretarza ONZ i prosi Radę Bezpieczeństwa o kontynuowanie narad w sprawie kandydatury na sekr. gen. i przedłożenie Zgromadzeniu Ogólnemu rekomendacji na to stanowisko".

Wniosek ZSRR został odrzucony 3 głosami.

Delegat USA Austin w imieniu 14 państw, m. in. USA, W. Brytanii, Jugosławii i in. złożył projekt rezolucji, proponujący przedłużenie pełnomocnictw Trygve Lie na dalsze 3 lata.

Propozycję delegata USA poparli przedstawiciele Grecji, Nowej Zelandii, Brazylii, Ekwadoru i Urugwaju. Usiłowali oni przekonać Zgromadzenie, że wybór przez nią nowego sekretarza gen. ONZ nie naruszy Karty, mimo braku zalecenia Rady Bezpieczeństwa.

Przewodniczący delegacji ZSRR min Wyszyński powołując się na poszczególne artykuły Karty ONZ oraz na przepisy proceduralne, jak również posługując się argumentami zdrowej logiki, raz jeszcze udowodnił, że Zgromadzenie Ogólne nie jest uprawnione do rozstrząsania sprawy wyznaczenia nowego sekretarza generalnego.

Zwrócił on również uwagę na fakt, że sprawa wyznaczenia sekretarza ge-

c.d. str. 2

Kontruderzenie

ludowych wojsk koreańskich zmusiło Amerykanów do odwrotu o 80 km

LONDYN (PAP). Korespondenci prasy zachodniej przydzieleni do dowództwa wojsk amerykańskich w Korei nadsyłają liczne depesze świadczące o trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się część amerykańskich sił zbrojnych i wojsk lisynmanowskich w Korei wskutek ostatniego przeciwuderzenia koreańskich wojsk ludowych.

Centrum walk znajdowało się ostatnio na froncie Unsan na półn.-wsch. od Phenianu. Czynne tam wojska USA i współdziałające z nimi dywizje lisynmanowskie musiały wycofać się z Unsan, określonego przez Koreańczyków jako kluczowy punkt strategiczny. Nastąpiło to wobec ciężkich ataków oskrzydlających ze strony wojsk ludowych.

Amerykanie i lisynmanowcy, wycofując się pośpiesznie, pozostawili na polu walki znaczne ilości broni i amunicji. Front amerykański w tym rejonie został cofnięty o ok. 20 km.

Amerykanie i lisynmanowcy ponieśli bardzo znaczne straty. Korespondenci donoszą o otoczeniu przynajmniej 3 pułków lisynmanowskich i 1 amerykańskiego.

Ze względu na pogorszenie się sytuacji Amerykanów na froncie Unsan, oddziały szturmowe USA, które poprzednio posunęły się wzdłuż wybrzeża zach. poza Sonczon i Kusong cofnęły się pośpiesznie i w ciągu ostatnich 12 godzin — jak donosi korespondent agencji Reutera — dokonały odwrotu o 80 km. Część tych jednostek została odcięta na południe od Sonczon.

Delegacje PKOP na kongresy w Berlinie i Budapeszcie

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 bm. opuściła Warszawę delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na niemiecki kongres bojowników o pokój, który rozpoczyna się w dniu 4 bm. w Berlinie. W skład delegacji wchodzą: rektor J. Chałasiński i red. M. Kamińska.

Jednocześnie opuściła Warszawę delegacja PKOP na węgierski kongres obrońców pokoju, który rozpoczyna się w dniu 4 bm. w Budapeszcie. W skład delegacji wchodzą: T. Feder i J. Putrament.

Pończochy

wszystkich asortymentów znajdą się na półkach sklepów Centrali Odzieżowej

ŁÓDŹ (PAP). Mimo iż tegoroczna produkcja pończoch damskich i dziecinnych jest o ponad 15 proc. wyższa od produkcji roku ub. na rynku obserwuje się pewien niedobór tych artykułów w niektórych okręgach kraju.

Jak wyjaśnia jednak Centrala Odzieżowa w Łodzi, sytuacja na tym odcinku ulegnie w najbliższych dniach stopniowej normalizacji i przejściowy niedobór pończoch damskich i dziecinnych będzie pokryty w krótkim czasie z dość znacznych remanentów magazynowych Centrali oraz z nadchodzących dostaw importowych.

Wielka partia pończoch dziecinnych, tzw. patentek opuściła już magazyny C. O. i w najbliższych dniach trafi na półki sklepów. Również kilkaset tysięcy par pończoch damskich pochodzących zarówno z produkcji krajowej jak i z importu znajdzie się w najbliższych dniach w sklepach uspołecznionych. Oprócz tych dodatkowych dostaw normalnie dochodzić będą na rynek pończochy z bieżącej produkcji krajowej.

Dla lepszego zaopatrzenia rynku Centrala Odzieżowa sprowadza ponadto z Czechosłowacji i Węgier dalsze poważne transporty pończoch różnego rodzaju.

Hiszpanie protestują przeciwko uchwale ONZ

LONDYN (PAP). Osiem hiszpańskich organizacji demokratycznych w Anglii skierowała do ONZ wspólną depeszę, protestującą przeciwko rezolucji Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego, zezwalającej członkom ONZ na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską. Demokraci hiszpańscy określili powyższą rezolucję jako „niedopuszczalne usiłowanie umocnienia faszyzmu w Hiszpanii", naruszającą zasady Karty ONZ.

Dyskusja w Komisji Politycznej ONZ

c. d. ze str. 1

neralnego ONZ posiada szczególnie wielkie znaczenie polityczne.

Min. Wyszyński przypomniał również, że wszelkie usiłowania przedstawicieli ZSRR, by uzyskać w Radzie Bezpieczeństwa zgodę w sprawie kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego, były niweczone przez delegację USA, która grozi użyciem veta w stosunku do każdego innego kandydata niż Trygve Lie. Jeśli jednak zostanie narzucony ONZ, rząd radziecki nie uzna go w tym charakterze.

W dalszym ciągu obrad zabierali głos przedstawiciele szeregu państw bloku anglo-amerykańskiego, którzy popierali kandydaturę Trygve Lie.

W swym przemówieniu przedstawiciel Ukrainy Baranowski sprzeciwił się przedłużeniu przez Zgromadzenie Ogólne mandatu Trygve Lie, podkreślając, że dotychczasowy sekr. generalny, wbrew wymaganiom Karty ONZ, nie przestrzegł w swej działalności obiektywizmu, koniecznego dla osoby obdarzonej pełnomocnictwami o charakterze międzynarodowym.

Delegaci Czechosłowacji i Białorusi złożyli również oświadczenia, że w wypadku o ile kandydatura Trygve Lie zostanie jakimikolwiek nielegalnymi metodami narzucona ONZ, to rząd CSR nie będzie traktował Trygve Lie jako sekretarza generalnego.

Dyskusja w Zgromadzeniu Ogólnym zakończyła się przemówieniem przedstawiciela W. Brytanii i Izraela, którzy poparli projekt rezolucji 14 państw.

Braterskie uczucia przyjaźni wyrażają tysiące listów polskiego świata pracy do przyjaciół w ZSRR

WARSZAWA (PAP). Setki i tysiące listów, wyrażających braterskie uczucia przyjaźni i najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w budownictwie komunizmu i w walce o trwały pokój na świecie — przesyła polski świat pracy przyjaciołom radzieckim z okazji zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Młody murarz z Nowej Huty, przodownik pracy, Roman Sierpowski pisze do robotników budowy jednej ze wspaniałych elektrowni na Wołdze:

„Jestem młody i nie pamiętam czasów Wielkiej Rewolucji Październikowej, Waszej ofiarnej i bohaterskiej walki o dobro mas pracujących. Nieraz opowiadał mi o tym ojciec.

Po wyzwoleniu naszego kraju przez bohaterską Armię Czerwoną w 1945 r. zacząłem zapoznawać się z historią Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Czytając historię WKP(b) i inne książki o Waszym życiu i walce doceniam Wasz wysiłek. Chcę tak pracować dla Polski Ludowej, jak Wy pracujecie. Dlatego staram się zdobyć jak najwięcej wiedzy. Przyjechałem z dalekiej wsi, aby wziąć udział w budownictwie pierwszego miasta socjalistycznego w Polsce, powstającego przy pomocy Waszych inżynierów i dostarczonych przez Was przyrządów technicznych i maszyn. Za to, że jestem świadomym budowniczym nowego życia jestem Wam wdzięczny, drodzy przyjaciele".

* * *

Kolejarze stacji Stargard Szczeciński wystosowali list do bratnich kolejarzy radzieckich węzła kolejowego w Orszy, w którym m. in. czytamy:

„Nasz wkład do walki przeciw podżegaczom wojennym to wzrost produkcji, to wzmożenie wydajności pracy, to jedność mas pracujących wokół władzy ludowej, to nasza solidarność z wielkim Związkiem Radzieckim oraz wszystkimi narodami, walczącymi o pokój.

Podejmując i realizując nasze zobowiązanie, kroczyć będziemy śladami kolejarzy radzieckich, którzy codzienną, wytrwałą pracą dopełnili dzieła proletariackiej Rewolucji i zbudowali pod genialnym kierownictwem Wielkiego Stalina potężne Państwo Socjalistyczne.

Niech żyje Związek Radziecki — kraj zwycięskiego socjalizmu, ostoja pokoju i postępu!

Niech żyje umiłowany Wódz mas pracujących całego świata — Wielki Stalin!

Narody ZSRR przygotowują się do obchodu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Narody Związku Radzieckiego uroczyście przygotowują się do obchodów 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Miasta i wsie, stolice republik radzieckich oraz obwodów autonomicznych — przybierają odświętną szatę. Wszędzie powiewają czerwone sztandary, widnieją transparenty z hasłami październikowymi KC WKP(b). W klubach i pałacach kultury odbywają się akademie poświęcone 33 rocznicy Wielkiego Października.

W stolicy ZSRR — Moskwie akademie październikowe odbyły się już w dzielnicy im. Dzierżyńskiego, w dzielnicy radzieckiej itd. Uczestnicv akademii wśród niebywałego entuzjazmu uchwalili słowa listów powitalnych do przywódcy i organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego — Stalina.

W związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Rewolucji Październikowej do redakcji dziennika „Trud" — organu radzieckich związków zaw. napływają liczne pisma powitalne od mas pracujących całego świata m. in. od robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Belgii, Włoch itd. Wiele listów napływa z krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i NRD. Listy wyrażają ogromną miłość mas pracujących świata do Związku Radzieckiego — kraju zwycięskiego socjalizmu, ostoi pokoju na całym świecie. M. in. dziennik „Trud" opublikował list Fr. Janiszewskiego, przewodniczącego Rady Zakładowej fabryki im. gen. Świerczewskiego. Janiszewski donosi o sukcesach robotników fabryk im. Świerczewskiego osiągniętych we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Robotnicy radzieccy witają zbliżające się święto nowymi sukcesami wytwórczymi. I tak m. in. górnicy obwodu woroszyłowgradzkiego, którzy przedterminowo wykonali miesięczny plan produkcyjny, wydobywają codziennie dziesiątki i setki ton węgla ponad plan.

Po stachanowsku pracują hutnicy Kirgizji. Załoga kombinatu włókienniczego im. Frunze wykonała już plan 5-letni. Poważne sukcesy notują robotnicy Rygi, gdzie 40 przedsiębiorstw wykonało roczne plany produkcji.

Wspaniałymi sukcesami wytwórczymi witają rocznicę Wielkiego Października robotnicy Charkowa, kołchoźnicy republik środkowo-azjatyckich, hutnicy Samarkandy, włókniarze Republiki Tadżyckiej oraz radzieccy kolejarze.

Zniesienie opłat rodziców na rzecz szkół

Wielkie osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej pozwoliły na znaczne zwiększenie wydatków na oświatę w budżecie państwa na 1950 r.

Wobec tego Min. Oświaty przypomina w związku z nowym rokiem szkolnym, że obowiązuje zakaz pobierania jakichkolwiek stałych opłat od rodziców, zarówno na wydatki rzeczowe, jak i osobowe szkół.

Dopuszczalne są jedynie dobrowolne jednorazowe ofiary na określone cele, wynikające z regulaminu komitetów rodzicielskich — najwyżej jednak dwa razy w roku szkolnym. Wysokość ofiary winna być dowolna, określona indywidualnie przez rodziców, nie może jednak przekraczać jednorazowo 15 zł.

Zakaz ten nie dotyczy opłat na pokrycie kosztów dożywiania dzieci w szkołach.

STAN POGODY

Dzisiaj pochmurno i miejscami mgliście z drobnymi opadami na zachodzie kraju i z większymi przejaśnieniami na wschodzie. Nocą przymrozki zwłaszcza we wschodniej części Polski.

Wczoraj temperatura o godz. 13 wynosiła od 1 st. na płn.-wsch. do 7 st. na Podkarpaciu. W górach notowano na Śnieżce 0 st., na Kasprowym Wierchu — 1 st.

Hiszpania gen. Franco na rozkaz Wall Street ma zostać przyjęta do ONZ

NOWY JORK (PAP). W ciągu obrad Specjalnej Komisji Politycznej Zgrom. Ogólnego ONZ nad sprawą rewizji uchwały Zgromadzenia Ogólnego z 1946 r. zalecającej członkom ONZ odwołanie z Madrytu posłów i ambasadorów i niedopuszczenie Hiszpanii frankistowskiej do ONZ jako pierwszy zabrał głos delegat Białorusi Skorobogatyj.

Określił on propozycje Filipin i krajów Ameryki Łacińskiej jako usiłowanie wzięcia w obronę ustroju faszystowskiego w Hiszpanii, opartego na terrorze i bagnetach, a zasilanego pożyczkami rządu USA i bankierów amerykańskich.

Po przemówienich przedstawicieli Ekwadoru, Syjamu i Libanu, którzy poparli projekt rezolucji Filipin i krajów Ameryki Łacińskiej, zabrał głos senator Sparkman (USA). Nie usiłował on wcale odpierać zarzutów przedstawicieli ZSRR, Białorusi, Ukrainy, Polski, Czechosłowacji i pozostałych krajów, które występowały za utrzymaniem w mocy uchwały z 1946 r. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że oskarżenia te są „propagandą".

Delegat ZSRR Carapkin stwierdził, że nie istnieją żadne istotne przyczyny, mogące usprawiedliwić unieważnienie uchwały Zgrom. Ogólnego ONZ z 1946 r. Ostrzegł on, iż unieważnienie tej uchwały byłoby pchnięciem ONZ na drogę ugody z faszyzmem.

Delegat Izraela sprzeciwił się również projektowi rezolucji krajów Ameryki Łacińskiej.

Po wystąpieniu przedstawicieli kilku państw Południ. Ameryki, którzy popierali projekt rezolucji, zarządzono głosowanie. Przeciwko rezolucji głosowało 10 państw: ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, CSR, Guatemala, Izrael, Meksyk, Urugwaj i Jugosławia. Od głosowania powtsrzymały si: Australia, Burma, Kuba, Dania, Abisynia, Francja, Indie, Indonezja, Nowa Zelandia, Norwegia, Szwecja i W. Brytania. St. Zjednoczone i 36 innych krajów głosowały za rezolucją.

Duchowieństwo katolickie żąda zniesienia tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

SZCZECIN (PAP). Pismo Urzędu do Spraw Wyznań, wzywające Episkopat Polski do zlikwidowania tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, w dalszym ciągu spotyka się ze zdecydowanym poparciem duchowieństwa katolickiego w całym kraju, a przede wszystkim duchowieństwa na Ziemiach Zachodnich.

W Szczecinie odbyła się specjalna narada księży i działaczy katolickich. Zabierający m. in. głos ks Guzowski oświadczył:

„Nas kapłanów katolickich boli to, że po tylu latach pracy duszpasterskiej na Ziemiach Zachodnich, które zostały uznane przez rząd NRD jako ziemie polskie, jesteśmy tylko zastępczymi, tymczasowymi kapłanami. Dlatego też w pełni solidaryzujemy się ze stanowiskiem Rządu RP, który pragnie jak najszybszego ustabilizowania spraw administracji kościelnej na ziemiach zachodnich".

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zebrani solidaryzują się z wezwaniem Urzędu do Spraw Wyznań, wysłanym do Episkopatu w dniu 23 października br. i domagają się, by Episkopat zgodnie z pkt. 3 porozumienia zawartego z Rządem RP. w dniu 14 kwietnia br. zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą, by biskupstwa rezydencjonalne, będące tymczasową administracją kościelną na Ziemiach Zachodnich zostały zmienione na stałe ordynariaty.

Następnie liczna delegacja udała się do Gorzowa Wielkopolskiego w celu przekazania rezolucji ks. bisk. Nowickiemu. Przyjmując delegację biskup oświadczył m. in.:

„Myśmy przyszli na Ziemie Zachodnie, odbudowujemy kościoły, budujemy nowe seminaria nie po to, aby stąd odchodzić. Waszą ciężką pracą, czy to na roli, czy w fabrykach, waszym udziałem w odbudowie i zagospodarowaniu tych ziem przypieczętowaliście ostatecznie swoje prawa do nich. To jest chyba dla wszystkich jasne, że nikt nie ma prawa kwestionować polskości Ziem Zachodnich.



10

— Pies z nią tańcował! Co mi do niej, niech sobie lata, gdzie chce...

Sołtys uśmiechnął się cierpko. Z tym uśmieszkiem, przylepionym do warg przypominał — niewiadomo czemu — oślizgłą, zieloną żabę.

— Nie gadaj! — bąknął — Dzieucha, jak łania! Żeby człowiek był młodszy, he, he, he...

Zarechotał hałaśliwe, ukazując pozbawione zębów dziąsła. Marcelek poczerwieniał. Przez chwilę przestępował z nogi na nogę, nie wiedząc, co powiedzieć, wreszcie rzucił:

— At, pójdę już... — i bez pożegnania ruszył przed siebie.

Kulka spoglądał za nim z nietajoną ironią. Toć przecież dla nikogo nie było tajemnicą, że młody Szymanik durzy się w tej postrzelonej Ance Tomczakównie. Ta zaś znów...

Machnął ręką i przypomniawszy sobie, że trzeba sprawdzić, czy chłopak napoił konia — cofnął się w obejście.

Marcelek szedł chmurny, jak noc.

Pobiegł do szkoły. Wiadomo... Gdzieżby indziej jej szukać? W szkole tylko i w szkole. Całymi godzinami przesiaduje u brata nauczyciela...

— Kości mu chyba poprzetrącam! — pomyślał ze złością. Obu Gończów znał od lat, pochodzili przecież z Brzozowic silnie związani byli i z wsią i z ludźmi. Do starszego nie czuł jeszcze takiej zaciekłości. Ot, nauczyciel, użera się z dzieciakami, nie wsadza nosa, gdzie nie potrzeba... Ale koło Zbyszka Gończa nie mógł przejść spokojnie. Nie tylko on zresztą. Ojciec też. A i Wojtas tak samo.

Mieli ku temu powody. Jeszcze w czasie okupacji bruździł i podburzał. Przez niego przecież „bechowcy" tak sprali Wojtasa, że przez tydzień nie mógł ni ręką, ni nogą ruszyć. Mówili, iż to zato, że kuma się z hitlerowcami i tego volksdeutscha z Burzanowa naprowadził na schowek, w którym „bechowcy" ukrywali broń, ale któż to tam wie, czy to była prawda...

Potem, wymietli go diabli z Brzozowic. Poszedł z wojskiem. Niemcy poharatali go tak paskudnie, że przez parę miesięcy stękał w szpitalu, ale wylizał się wreszcie, wypłynął w Lublinie uczył się tam, a potem wrócił do wsi. Myśleli, że uspokoi się po ożenku. Gdzie tam! I syn mu się narodził ,a on ciągle był taki sam! Ciągle wyrastał ,gdzie go nie posiano! Ile to ludzie mieli przez niego kłopotów. Choćby i ojciec. Albo Wojtas. Zakazywał ludziom najmować się do roboty, rządził się, jak szara gęś, nowe porządki chciał zaprowadzać. Nie było na niego śmierci! W 1947-ym, wiosną gdy przyjechał do Brzozowic, strzelali doń jacyś, bo już przebrała się miarka, ale i tak nic mu nie zrobili. Kula przebiła czapkę i tyle. Jeszcze bardziej potym się rozzuchwalił.

Albo czego chciał od Anki? Uwierzy to kto, że przygotowuje ją do jakiegoś kursu, czy razem z nią chce zakładać jakieś związki, czy koła?

— Uczy, acha... — warknął Marcelek.

Przystanął. W odległości kilkudziesięciu metrów widniał budynek szkolny. Był murowany z czerwonych cegieł, mocny i obszerny. Jedną połowę zajmowały dwie klasy, po drugiej mieszkał Gończ z synkiem i żoną. Na piętrze mieszkał brat Gończa, nauczyciel. Też żonaty. Budynek ten był bezwątpienia najokazalszym w całej wsi.

Otaczał go niewielki ogródek, poza nim widniały zabudowania gospodarskie. Właściwie stał już na skraju wsi, u wylotu drogi, prowadzącej do odległej o prawie dziesięć kilometrów cukrowni w Tymianach. W cukrowni tej pracował Zbigniew Gończ, jako inspektor plantacji.

Młody Szymanik pomyślał, że może tym razem Kulka wprowadził go w błąd. Wiele by dał za to, żeby tak było. Każde spotkanie Anki z Gończem sprawiało mu ogromną przykrość, każda ich rozmowa rozpalała w nim ogień mściwej, zajadłej złości.

— Pewnie się sołtysowi przywidziało... — mruknął pod nosem.

Przez parę minut gapił się w okna szkolnego budynku, wreszcie doszedł do wniosku, że nie warto dłużej czekać. Chciał już zawrócić i odejść, lecz w tym samym momencie usłyszał zgrzyt otwieranych drzwi.

Przymrużył oczy. Tak, to była ona... Anka...

Zbiegła szybko z ganku i teraz zmierzała ku niemu, wysoka, silnie zbudowana, pogodna. Bezradnie pokręcił głową. Przez ułamek sekundy nie wiedział, co począć — udać, że natknął się na nią przypadkiem, czy powiedzieć, że celowo tu czeka? Mimo, że była od niego młodsza, czuł się w jej obecności niepewnie, tracił cechujący go zazwyczaj tupet, stawał się małomówny i nieśmiały.

Ale już go zauważyła. Zwolniła nieco kroku.

Słońce skryło się już za lasem, niebo było rdzawoczerwone, powietrze poczynało szarzeć, zwiastując szybkie nadejście zmierzchu.

Dzieliło ich zaledwie kilkanaście kroków. Marcelek stał na środku drogi, zaczepnie spoglądając na zmierzającą ku niemu dziewczynę. Pięści wetknął w kieszenie kurtki, czekał.

— Anka!

Przystanęła. Ubrana była w jasną sukienkę i sandały, nałożne na bose nogi.

Lubelskie dziewczęta dojrzewają szybko. Gdy mają 18 lat — są już dorosłymi kobietami. To samo Anka Gdyby chciała — dawno mogłaby wyjść za mąż. Mogła się podobać. Była świeża, opalona, uśmiechnięta. Miała pogodne usposobienie, jasne włosy, miłą, ujmującą twarz.

W tej chwili jednak nie było w jej oczach ciepła.

Kalendarzyk

Piątek, 3 listopada 1950 r.
Katolicki: *Huberta, Sylwii, Hilarego, Cezarego.*
Słowiański: *Chwalisława.*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 83-41, 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29

Z życia Str. Dem.

Przypominamy kolegom Koła Rzemieślniczego SD, że plenarne zebranie odbędzie się 6 bm. o godz. 19 w lokalu Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Gen. Stalina 2.

KONCERT symfoniczny

5 przodujących w świecie muzycznym Polski artystów na jednym afiszu koncertowym! Brzmi to wprost sensacyjnie, ale sprawdzi się dzisiejszego wieczoru, na V-tym z rzędu, a pierwszym listopadowym koncercie Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. Koncert ten, przygotowany przez znakomitego dyrygenta Filharmonii Poznańskiej — **Stanisława Wisłockiego** — poświęcony będzie w całości J. S. Bachowi. Koncerty jego na jeden, dwa, trzy i cztery fortepiany wykonają laureaci państwowych nagród muzycznych pierwszego stopnia, najlepsi pianiści polscy: **Zbigniew Drzewiecki, Jan Ekier, Jan Hoffman i Bolesław Woytowicz.**

Wieczór odbędzie się dziś w piątek, 3. 11 o godz. 19,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Handel prywatny w rocznicę Rewolucji Paźdz.

Zarząd Powiat. Zrzeszenia Pryw. Handlu i Usług zwraca uwagę, na konieczność udekorowania okien wystawowych w czasie od 5 bm. do 8 bm. włącznie. Dekoracja winna być staranna, przy czym okna wystawne nie mogą zawierać żadnych innych przedmiotów poza samą dekoracją. Stosunek barw: czerwonej do białoczerwonej winien odpowiadać 6:1. Wystawy oprócz estetycznej dekoracji i obrazów winny być udekorowane plakatami i sloganami okolicznościowymi, jakie będzie można otrzymać w Sekretariacie Pow. Zrzeszenia (Nowy Rynek 10).

V Sesja MRN

Społeczna Służba Zdrowia przedmiotem obrad MRN

Już po raz drugi posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbywa się poza murami sali posiedzeń MRN. Na pierwszym tego rodzaju posiedzeniu, które odbyło się 8 września w ORMO na Szwederowie omawiano sprawy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Wczorajsza, V z kolei sesja MRN odbyła się w przepełnionej po brzegi świetlicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych nr 4 przy ul. św. Trójcy.

Posiedzenie zagaił przewodniczący PMRN Maludziński, witając członków MRN, przedstawicieli woj. służby zdrowia, pracowników ZZR nr 4 i młodzież szkolną szkoły podstawowej nr 14.

— Społeczna Służba Zdrowia — powiedział przewodniczący PMRN — jest tak ważnym zagadnieniem, że musi się stać tematem obrad jak najszerszego aktywu społecznego, który musi ją ocenić, przeprowadzić krytykę jej działalności, oraz omówić formy pracy na przyszłość.

Następnie na przewodniczącego posiedzenia wybrano radnego Derezińskiego, a na sekretarza radną Malszakową, którzy zasiedli za stołem, przybranym w herb Bydgoszczy i napis: Wzmacniajmy rady narodowe — oręż władzy ludowej.

Przewodniczący Dereziński wskazał na doniosły fakt, iż obrady MRN odbywają się w tych samych murach, w których kiedyś mieściła się fabryka obuwia Behringa, a następnie fabryka rowerów Tornowa, obcych kapitalistów, gdzie pracujący robotnicy daremnie walczyli o swoje prawa. Dziś nawiązuje się kontakt z klasą robotniczą i pracownicy tej samej fabryki mają możność wysuwania swoich życzeń i dezyderatów.

Po złożeniu ślubowania przez radną W. Liederman, kierownik wydziału finansowego przy Prezydium MRN Szymanderski zreferował sprawę przebiegu zmiany systemu pieniężnego na terenie naszego miasta. Do sprawozdania tego jeszcze powrócimy, jak również do sprawozdania złożonego przez zast. przewodn. PMRN Furmaniakową ze stanu służby zdrowia, z działalności zakładów leczniczych jak szpitali, przychodni specjalistycznych zarówno prowadzonych przez Wydział Zdrowia Prezydium MRN jak i przez Ubezpieczalnię Społeczną, oraz sprawozdanie Komisji Zdrowia przy MRN złożone przez radnego Derezińskiego, za czas od 1 stycznia do 30 września br.

Dyskusję podsumował zast. dyr. Woj. Zakł. Leczn. Pracown. i przew. Komisji Zdrowia WRN dr Świątecki, po czym przyjęto jednogłośnie uchwały: zobowiązującą MRN do kontynuowania czujności w niedopuszczaniu kombinacji i spekulacji przy dalszej wymianie pieniądza, uchwałę oceniającą dotychczasową działalność służby zdrowia i domagającą się usunięcia jej braków.

Koncowym, mocnym akcentem posiedzenia, to rezolucja wniesiona przez radnego adw. Lityńskiego, przyjęła jednogłośnie, w sprawie 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Treść rezolucji wraz z pozdrowieniami zostanie przesłana do Mińska, celem nawiązania kontaktu z tamtejszą Radą.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zakończenie dwudniowego posiedzenia, na którym m. in. omówiona będzie tak ważna sprawa, jak stan organizacyjny i stopień zaspokojenia potrzeb świata pracy przez Biblioteki Miejskie i sieć punktów bibliotecznych oraz stan i potrzeby bibliotek szkolnych.

Wspaniały festiwal filmów radzieckich i kilka niespodzianek przygotował Film Polski dla Bydgoszczy i Pomorza

Udział Filmu Polskiego w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie w roku bież. niezwykle bogaty. Film Polski przede wszystkim przygotował dla mieszkańców Bydgoszczy i Pomorza w związku z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej i zbliżającym się II Światowym Kongresem Pokoju rewelacyjne niespodzianki.

Pierwszą z nich będzie uruchomienie nowego kina w Bydgoszczy na Okolu przy ul. Grunwaldzkiej 159 (projekt urządzenia kina w tym miejscu pochodzi od jednego z naszych czytelników, ale do tej sprawy powrócimy na innym miejscu.)

Otwarcie kina, które posiadać będzie około 400 miejsc, odbędzie się w dniu rozpoczęcia Kongresu. W związku z tym kino będzie nosiło nazwę „Mir". Wszystkie prace przy budowie kina będą wykonane własnymi siłami Filmu Polskiego i sposobem gospodarczym.

Drugą rewelacją będzie otwarcie „Kina rozmaitości" w poczekalni II klasy na dworcu kolejowym w Bydgoszczy. Będzie to pierwsze tego rodzaju kino w Polsce, a charakter jego narazie będzie eksperymentalny. Seanse wyświetlane będą co godzinę od 16 do 24.

Poza tym powstaną kina w Sępólnie, w Tucholi i w Lubawie. Otwarcie ich przewidziane jest na dzień 7 bm. Jednocześnie Film Polski uruchomi w powiecie grudziądzkim chełmińskim i świeckim 16 stałych kin wiejskich. Podkreślić należy, że kina te uruchomione zostaną o miesiąc wcześniej niż to przewiduje plan.

Jak wiadomo w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni, który trwać będzie od 7 bm. do 8 grudnia br. odbędzie się festival filmów radzieckich. Filmy objęte programem festivalu będą grane w Bydgoszczy w kinach Pomorzanin i Polonia, w Toruniu w kinach Orzeł i Wolność w Inowrocławiu — w Słońcu, w Grudziądzu w Tivoli we Włocławku w Bałtyku.

W programie ujrzymy szereg filmów niegranych jeszcze u nas jak: „Upadek Berlina", „Wesoły jarmark", „Bitwa Stalingradzka", „W Piaskach Środkowej Azji", „Młodość świata", „Pancernik Potiomkin", „Opowieść starego dębu", „Śmiali ludzie", „Sława sportu", „Opowieść leśna", i „Spisek bankrutów", oraz filmy już grane: „Antoni Iwanowicz gniewa się", „Pieśń Tajgi", „s/s Orzeł zaginął" i „Wiosna".

Film Polski wprowadza w br. przedsprzedaż biletów abonamentowych w liczbie 16 biletów po 90 groszy za bilet, przedsprzedaż zbiorową na jeden film w zakładach pracy, przedsprzedaż indywidualną w kasach na trzy dni naprzód i normalną na każdy seans w danym dniu.

W ciągu Miesiąca w innych kinach będą grane również tylko filmy radzieckie.

Z dokładnym kalendarzykiem filmów festiwalu zapoznamy naszych czytelników w najbliższych dniach.

Likwiduje się analfabetyzm w woj. bydgoskim

Wczoraj odbyło się zebranie Woj. Społecznego Komitetu do Walki z Analfabetyzmem, na którym członkowie Komitetu składali sprawozdania z wizytacji poszczególnych powiatów. Sprawozdanie podsumował ob. Dobrowolski, naświetlając zebranym przygotowania woj. bydgoskiego do akcji jesienno-zimowej WA i rezultaty „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem" trwającego od 22 do 29 X. br. Zebraniu przewodniczył woj. pełnomocnik do walki z analfabetyzmem przew. WRN Józef Rakoczy.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad zamieścimy w najbliższym numerze. (X).

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek — Koncert symfoniczny (19.30).
Sobota — Złote Niedole (19.30).

KINA

Pomorzanin: Czerwony rumak Polonia: Czerwony rumak. Wolność: Dziewczęta z baletu. Orzeł: Śpiewak nieznany. Gryf: Nickolas Nickleby. Bałtyk: Nowe pokolenie i III seans Sumienie.

Seanse: Pomorzanin Wolność i Polonia 15.45, 17.45, i 20.00 Bałtyk: 15.30 17.30 i 19.45 Gryf: 16.00, 18.00 i 20.00 Orzeł: 15.30, 17.45, 20.

DYŻURY APTEK:

Apteka „Przy Bielawkach" Al. 1 Maja nr 91, tel 23-61 Apteka „Pod Lwem", ul Grunwaldzka 37, tel 34-31.

RADIO
NA FALI BYDGOSKIEJ
Sobota, 4 listopada 1950 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Tańce węgierskie Jana Brahmsa (płyty). 16.45 Rewolucja Październikowa — montaż dla dzieci w opracowaniu Tadeusza Bablewskiego. 18.00 Powieść o wsi litewskiej. Recenzja książki Piotra Ćwirki pt. „Ziemia żywicielka" Opracował Jerzy Brożek. 18.15 W rytmie tanecznym — muzyka z płyt. 18.45 Rezerwa informacyjna.

ZGRZYTY

I jak tu się nie przejmować!

Grunt się nie przejmować, nosić wygodne obuwie i nie mieć odcisków.

Ale jak tu żądać od kogoś, komu właśnie wskutek ciasnego obuwia potworzyły się dotkliwe odciski, żeby się nie przejmował?

Biega po mieście, bo tego właśnie wymaga jego zajęcie, a tu piecze go, pali, uwiera, boli jak nieszczęście.

Jeszcze niedawno temu facet brał swoje odciski w garść i zanosił co miesiąc do takiej specjalistki, czy specjalisty i pozbywał się zmartwienia na poczekaniu i bez bólu.

Teraz nie może, bo taka instytucja, opiekująca się publicznymi odciskami, w Bydgoszczy nie istnieje.

Jak wynika z wieloletnich doświadczeń, jedynym i skutecznym lekarstwem na odciski jest... wygodne obuwie. Ale co ma zrobić ów ktoś, kto na wygodne tyrolki, mokasyny, czy jak ich tam zwą, nie ma „drobnych" ani „grubych"?

Ma tymczasem chodzić na brwiach? Nie! Przejmuje się!

Eres.

Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego woj. bydgoskiego odbędzie się dnia 5 listopada 1950 roku o godz. 9,30 w sali Pom. Domu Sztuki w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 20

Święto Umarłych na cmentarzach bydgoskich

Rok rocznie w dniu 1 listopada całe życie mieszkańców Bydgoszczy przenosi się na cmentarze. Również i w tym roku Święto Umarłych upłynęło pod znakiem odwiedzania cmentarzy, gdzie zdążały całe pielgrzymki mieszkańców, a tramwaje przedstawiały zaiste ciekawy widok, wyglądały bowiem jak ruchome kwiaciarnie o najróżniejszych barwach i deseniach jesiennych kwiatów.

Na cmentarzach panował olbrzymi ruch. Niektóre z grobów były już oczyszczone i pięknie udekorowane, inne jeszcze czekały na grabie i kwiaty.

Przez konary szarych bezlistnych drzew przeświecały jakieś żywe kolory, to dwie chorągwie — czerwona i biało-czerwona, powiewające nad grobami żołnierzy polskich i radzieckich poległych za naszą niepodległość. Stwierdzamy tu dowody wyrobienia obywatelskiego bydgoszczan. Każdy grób żołnierski jest oczyszczony i ozdobiony wiązanką kwiecia.

Powoli zapada jesienny wczesny zmierzch. Nad grobami zapala się tysiące kolorowych świeczek, które wyglądają jak małe robaczki świętojańskie.

Cmentarze powoli pustoszeją. Tu i owdzie mignie jeszcze sylwetka jakiegoś spóźnionego przybysza i tylko lampki i świeczki na grobach przez jakiś czas będą jeszcze świecić, dając dowód przywiązania i pamięci o dawno odeszłych istotach.

Pokłosie Święta Umarłych nasunęło nam pewne spostrzeżenia. A mianowicie brak uspołecznionego handlu kwiatami przed cmentarzami spowodował skazanie człowieka na kupno kwiatów i wieńców u prywatnych sprzedawców, którzy pobierali za nie niezwykle wysokie ceny.

Drugim mankamentem była obecność żebraków przed i na cmentarzach, którzy w niezwykle hałaśliwy sposób dopominali się jałmużny, **zakłócając tym powagę dnia.**

I jeszcze jedna sprawa. Na przyszłość, celem uniknięcia tłoku i zamieszania przy bramach cmentarnych, należałoby ruch zorganizować w ten sposób, by jedne bramy służyły do wchodzenia, a drugie do wychodzenia.

Kr

Zebranie KOP

Rejonowy Komitet Obrońców Pokoju nr IX dzielnica Bydgoszcz Fabryczna, obejmujący ulice: Sportową, Zamojskiego, 20 Stycznia, Al. Mickiewicza, Ign. Paderewskiego, Plac Weyssenhoffa, Niemcewicza, Ogród Botaniczny, Al. Ossolińskich, zawiadamia, że tygodniowe zebranie dyskusyjne zamiast w dniu 3 bm. odbędzie się jak zwykle w Państwowym Instytucie Nauczania Gospodarstwa Wiejskiego w dniu [illegible] bm. o godz. 18.

Akademia Zw. Niewidomych

Zarząd Związku Pracowników Niewidomych RP Oddział Bydgoszcz urządza w niedzielę dnia 5 listopada o godzinie 11,30 w Wojewódzkim Zakładzie dla Niewidomych w Bydgoszczy ul. Krasińskiego 10 akademię z okazji 33-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

AKADEMIA u Inwalidów

Członkowie Związku Inwalidów Wojennych RP i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

W sobotę dnia 4 bm. godz. 18 odbędzie się w sali starego teatru przy ul Grodzkiej uroczysta akademia z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Obecność członków obowiązkowa.

Na próbie

Rozmawiamy z mistrzami fortepianu

Na estradzie sali koncertowej Pomorskiego Domu Sztuki stoją 4 fortepiany. Siedzą przy nich Zbigniew Drzewiecki, rektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, wychowawca całego pokolenia sławnych pianistów, Jan Ekier, świetny chopinista i kompozytor, Bolesław Woytowicz, podwójny laureat nagrody państwowej, profesor i kompozytor oraz Jan Hoffman, profesor Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, również jeden z najznakomitszych pianistów w Polsce.

Jest to próba dzisiejszego koncertu — na razie bez orkiestry. Czterej mistrzowie fortepianu ćwiczą poszczególne fragmenty koncertu na 4 fortepiany J. S. Bacha, dzieląc się nawzajem uwagami z siedzącym na podium z partyturą w ręce Stanisławem Wisłockim, dyrygentem Filharmonii Poznańskiej, jednym z najznakomitszych znawców Bacha.

Czekamy na przerwę, by porozmawiać z mistrzami i podzielić się tą rozmową z naszymi Czytelnikami.

Spodziewaliśmy się zwykłej pogawędki, a tymczasem dowiedzieliśmy się niezmiernie ciekawych szczegółów dotyczących występu mistrzów.

Interesowało nas przede wszystkim, skąd powstała myśl zorganizowania tak fascynującego koncertu?

Zabrał głos prof. Drzewiecki:

— Wszystko niemal w życiu jest dziełem przypadku. Będąc w 47 roku w Kopenhadze w towarzystwie kolegów Ekiera, Hoffmana i Wisłockiego na festiwalu muzycznym, w jednej z księgarń znaleźliśmy nuty koncertu Bacha na 3 fortepiany. Zaopatrzyliśmy się w nie i postanowiliśmy po powrocie do kraju i opracowaniu szczegółów zacząć ćwiczyć...

— Ale kol. Wisłocki poszedł dalej — przerywa prof. Hoffman — po prostu wyznaczył nam termin koncertu publicznego.

— Za mało było tego na jeden koncert — ciągnie dalej prof. Drzewiecki — dołożyliśmy więc koncerty na dwa i na jeden fortepian z towarzyszeniem orkiestry. Zbieraliśmy się w Krakowie, by omówić szczegóły i zgrać się. Pierwszy koncert odbył się 1 października 1948 r. w Filharmonii Poznańskiej. Program uzupełniła orkiestra. 12 razy koncertowaliśmy w tym zespole w różnych miastach.

— A koncert na cztery fortepiany? — **pytamy.**

— Będąc w Londynie znalazłem koncert a-moll J. S. Bacha na cztery fortepiany. Jest to autoryzowana transkrypcja Bacha na cztery klawesyny koncertu Vivaldiego na cztery skrzypce. Na czwartego wykonawcę zaprosiliśmy kolegę Woytowicza.

— Taka kolektywna praca — stwierdza prof. Hoffman — to scalenie czterech odrębnych indywidualności w jedną całość, daje nam niesłychaną satysfakcję i pełne zadowolenie.

— Te spotkania są dla nas po prostu wielkim świętem — mówi prof. Ekier.

— Uważam sobie za wielki zaszczyt — zabiera głos prof. Woytowicz — że znalazłem się w tej grupie. Cieszę się również, że u nas w Polsce zaczyna się kształtować specyficzny stosunek do twórczości Bacha. Muszę podkreślić, że ten rodzaj kolektywnej muzyki pianistów przypadł do gustu najszerszym masom publiczności. Nasze zespołowe koncerty cieszą się olbrzymim powodzeniem w fabrykach, zakładach pracy...

— Będziemy kontynuowali tę pracę — kończy rozmowę prof. Woytowicz, a kto wie czy praca nasza nie przerodzi się w jakiś zaczątek wielkiej akcji. Ale o tym już kiedy indziej.

Przerwa skończona. Czas zabrać się znów do pracy.

Sądząc po fragmencie próby, jakiego byliśmy świadkami, twierdzimy z całą stanowczością, że takiego koncertu Bydgoszcz jeszcze nie słyszała.

Będzie to koncert nad koncertami!

S. R.

Mały Felieton

Pijmy kefir!

Wczoraj po południu wstąpiłem do Baru Mlecznego nr 3. Na szklankę mleczka. Wchodzę i oczom nie wierzę. Po prostu mnie zatkało.

W samym kącie, przy okrągłym stoliku siedzi Leon Karafka, zasłużony aktywista w dziedzinie niszczenia wyrobów PMS, znany daleko i szeroko gazownik.

Siedzi i wiecie, co robi?

Pociąga sobie ze szklaneczki kefirek!

Przetarłem oczy, uszczypnąłem się w policzek... Żadnych zmian. Karafka jak siedział, tak siedzi. Wygląda jakoś mizernie, żałośnie siąka czerwonym nochalem, ale przypatruje mi się pogodnym, zadowolonym z życia wzrokiem.

Przysiadłem się do Karafki.



— Moje uszanowanie...

Serdecznie uścisnął moją dłoń i znowu łyknął ze szklaneczki.

— Czy pan chory, panie Leosiu? — zapytałem. Przecząco pokręcił głową:

— Owszem, nie! Czuję się prima! Jak nowonarodzone niemowlę!

— Z powodu zmiana waluty?

— Wykluczone. Z powodu podwyżka cen alkoholu...

Ująłem Karafkę za puls. W porządku. Bije normalnie. Poprosiłem go, by chuchnął. Chuchnął. Zaleciało kefirkiem.

— Wie pan — szepnąłem ze wzruszeniem — nic a nic nie rozumiem...

Pan Karafka uśmiechnął się dziwnie i rozpoczął swą opowieść. Była to opowieść niezwykła.

Początkowo i pana Karafkę zatkało. Wiadomość o podwyżce cen spirytualii spadła nań, jak grom z jasnego nieba. Nie wiedział, co czynić. Usiadł na dywanie i zaczął płakać. Potem ze złości rozbił dwa kieliszki.

Potem chciał się powiesić. I bezsprzecznie — uczyniłby to, gdyby nie żona z teściową. Posadziły go przy stole, na uspokojenie nerwów dały mu kieliszek wiśniówki i poczęły tłumaczyć, jakie to korzyści przyniesie porządnym ludziom owa podwyżka. Tłumaczyły mu to z ołówkiem w ręku. Początkowo przysłuchiwał się wywodom z dużą dozą sceptyzmu, później jednak począł się łamać.

Rano poszedł z małżonką do Baru Mlecznego na kefirek. Bardzo mu smakował. Żona z radości kupiła mu butelkę wina krajowego. Cały dzień spędził w promiennym nastroju.

— Trzeźwiuteńki byłem, jak sam prezes towarzystwa walki z alkoholizmem! — zakończył dumnie.

Zjawiła się kelnerka. Zamówiliśmy jeszcze po głębszym kefirku. Na przyjemnej pogawędce spędziliśmy pół godzinki i doszliśmy do wniosku, że zamiast wódki, pić będziemy mleczko. Zdrowiej. Przyjemniej i taniej.

A raz na miesiąc, przy jakimś większym święcie, golniemy sobie po jednym głębszym z kropką.

I to nam wystarczy...

JUR

„Wokrug Swieta" o M. Bielskim

Radzieckie czasopismo geograficzne „Wokrug Swieta" „Dookoła świata), z okazji 375-ej rocznicy śmierci Polaka Marcina Bielskiego zamieściło artykuł zatytułowany „Prace Marcina Bielskiego". Oprócz krótkiego rysu biograficznego znajdujemy w nim obszerne omówienie działalności Bielskiego. Bardzo dokładnie omówiona jest jego „Kronika" Nie zapomniano nawet o takim szczególe jak ilość wydań (trzy) tego dzieła za życia autora. Dowiadujemy się z niego, że Bielski, obliczając obwód ziemi (wiek 16) omylił się tylko o 1500 wiorst. „Kronika" była przetłumaczona na język rosyjski przez Litwina Ambrożego Brzewickiego. Rękopis tłumaczenia przechowany jest w muzeum w Leningradzie (jk)

Film radziecki walczy o pokój!

Przed Festiwalem Filmów Radzieckich

WARSZAWA (PAP) „Film radziecki walczy o pokój — Oto hasło, pod którym odbywać się będzie tegoroczny Festiwal Filmów Radzieckich, to hasło, którego prawdziwość potwierdza cały dorobek radzieckiej sztuki filmowej i każdy z filmów festiwalowych. W finałowej scenie filmu „Upadek Berlina" Józef Stalin zwraca się do wszystkich ludów świata:

„Od tej chwili — historia otwiera przed ludami, miłującymi wolność, szeroką drogę. Każdy naród powinien walczyć o pokój na całym świecie, o szczęście zwykłych ludzi wszystkich krajów, wszystkich ludów. Bowiem wtedy tylko można będzie powiedzieć, że nasze ofiary były nie nadaremne, że każdy z nas będzie mógł patrzeć pewnie w przyszłość".

W słowach tych zawarty jest program, zawarta jest myśl przewodnia, kierująca całą twórczą pracą narodów radzieckich.

Radziecka sztuka filmowa prawdziwie i wszechstronnie analizuje i artystycznie przetwarza naczelny problem naszego wieku — walkę ludów świata o pokój. Filmy radzieckie demaskują politykę wojenną państw imperialistycznych. Odsłaniając kulisy spisków przeciw pokojowi, przypominają w imię jakich ideałów umierali bohaterzy Stalingradu i więźniowie obozów koncentracyjnych. Filmy radzieckie mobilizują sumienie ludów przeciw hańbie ludzkości — wojnie imperialistycznej.

Kinematografia radziecka dopomaga wszystkim ludom świata rozpoznać prawdziwych wrogów ludzkości, wrogów pokoju.

Filmy: „Spotkanie nad Łabą" i „Harry Smith odkrywa Amerykę" jasno wskazują kto chce wojny, kto jest wrogiem pokoju, kto chce panować nad światem depcząc umowy uroczyście zawarte w Poczdamie i depcząc kartę ONZ. W filmie „Tajna Misja" widz polski zobaczy jak w czasie drugiej wojny światowej, gdy pod ciosami Armii Radzieckiej rozsypała się w proch hitlerowska III Rzesza, śpieszą z pomocą niemieckiemu faszyzmowi kapitaliści i imperialiści amerykańscy. Twórcy filmu „Spisek Bankrutów" zdemaskowali grę dyplomacji amerykańskiej która starała się podważyć władzę ludową w krajach demokracji ludowej przy pomocy płatnych morderców i rodzimej reakcji.

Mobilizując świat do walki o pokój filmowa sztuka radziecka uczy jednocześnie walczyć o pokój kinematografie innych narodów. Wpływ radzieckiej sztuki filmowej ułatwił powstanie takich filmów jak „Ostatni etap", „Milcząca barykada", „Rada Bogów", „Córka Chin" i innych, które odsłaniają wrogi niszczycielski stosunek faszyzmu do cywilizacji i ludzkości.

Katastrofalny stan kinematografii państw kapitalistycznych przy jednoczesnym triumfalnym pochodzie filmów radzieckich przez ekrany świata stanowi jasny dowód, że ludzkość z pogardą odwraca się od propagandy ludobójstwa, obłędnie uprawianej przez producentów Hollywood na rozkaz amerykańskiego departamentu stanu, że ludzkość chce pokoju, o którym mówi jej i o który walczy film radziecki.

W pierwszym roku realizacji naszego Planu 6-cio letniego w toku wzmożonej twórczej pracy budownictwa socjalizmu — znajomość filmów radzieckich, do której przyczynić się winien w wybitny sposób tegoroczny Festiwal, stanie się niewątpliwie dodatkowym orężem w rękach polskich mas pracujących.

O SPORT O

Przygotowania sportowców

do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni POLSKO-RADZIECKIEJ

POZNAŃ (PAP). Wszyscy sportowcy wielkopolscy wezmą udział w licznych akademiach organizowanych na terenie zakładów pracy oraz szkół. Odbędzie się również wiele imprez sportowych, wśród których na czoło wysuwa się spotkanie pięściarskie między reprezentacją zrzeszeń sportowych a reprezentacją Gwardii (9 bm.). W czasie zawodów sztafety złożone z członków LZS woj. poznańskiego złożą meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. 19 bm. odbędzie się czwórmecz pływacki. 26 bm. rozegrany będzie mecz piłkarski między ligową drużyną Kolejarza a kombinowanym zespołem Związkowca i Stali. Przed meczem odbędzie się wielka defilada sportowców, a w czasie przerwy rozegrane zostaną walki na bagnety między reprezentacją LZS-ów woj poznańskiego i AZS. W tym samym dniu odbędzie się wielki zlot kolarski przedstawicieli LZS-ów całego województwa.

Na terenie województwa trwają obecnie przygotowania sportowców do udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Poszczególne kluby i koła sportowe przygotowują gazetki ścienne, uwzględniające przede wszystkim zagadnienia kultury fizycznej i sportu w Związku Radzieckim.

W ramach zajęć kulturalno-oświatowych rozpoczęto już kursy nauki języka rosyjskiego oraz werbowanie nowych członków do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W licznych klubach odbywają się również pagadanki na temat osiągnięć sportowców radzieckich.

Ponadto dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej sportowcy Wielkopolski podejmują liczne zobowiązania.

* * *

KRAKÓW. (PAP) Sportowcy woj. krakowskiego w ramach przygotowań do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizują specjalne akademie i pogadanki, na których zapoznają zebranych z osiągnięciami sportu radzieckiego. M. in. członkowie ochotniczych brygad ZMP-owskich, pracujących przy budowie Nowej Huty zorganizowali wiele „ognisk" w czasie których recytowano wiersze i śpiewano pieśni radzieckie. Miejski Komitet Kutury Fizycznej organizuje konkurs gazetek ściennych. Członkowie ZS Ogniwo uchwalili na uroczystej akademii, urządzonej dla uczczenia Rewolucji Październikowej gremialne wstąpienie da TPPR, a członkowie KS Stal w Chrzanowie zobowiązali się wielką rocznicę uczcić podwyższeniem wydajności pracy i dążyć, by sportowcy, zatrudnieni w Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie zdobyli tytuły przodowników pracy.

* * *

ŁÓDŹ (PAP) W celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbędzie się w Łodzi w listopadzie 8 wieczornic sportowych, a w województwie po jednej wieczornicy w każdym mieście powiatowym. We wszystkich kołach i klubach sportowych przeprowadzone zostaną pogadanki na temat rozwoju sportu w SZRR i wymiany doświadczeń pomiędzy sportowcami polskimi i radzieckimi. Zorganizowany zostanie również konkurs gazetek sportowych w Łodzi i w województwie. Weźmie w nim udział ok. 700 jednostek organizacyjnych. Wyróżnione gazetki zostaną zgłoszone na konkurs ogólnopolski. zorganizowany przez GKKF w Warszawie.

Na dzień 6 listopada przewidziana jest akademia sportowa, organizowana przez ORZZ, zaś w połowie listopada zorganizowana zostanie centralna akademia sportowa dla młodzieży szkół zawodowych.

* * *

GDAŃSK (PAP) W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koła sportowe, Ludowe Zespoły Sportowe i kluby sportowe Wybrzeża podejmują liczne zobowiązania.

M. in. LZS przy spółdzielni produkcyjnej w Złotowie pow. Malbork zobowiązał się do dnia 15 listpoda br. założyć i uaktywnić koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy spółdzielni produkcyjnej w Złotowie.

LZS Kaczynos III przy PGR w gm. Stare Pole w pow. Malbork podjął zobowiązanie, że do 21 listopada br. wybuduje boisko sportowe.

Finaliści pucharu ZSRR

MOSKWA. W półfinałowych meczach o puchar ZSRR w piłce nożnej Dynamo Moskwa pokonało Skrzydła Sowietów Kujbyszew 7:0, a Spartak Moskwa zwyciężył CDKA Moskwa 4:0. Finał Dynamo — Spartak rozegrany zostanie 5 bm. na centralnym stadionie w Moskwie.

Szkocja wygrywa Francja remisuje

LONDYN. W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Glasgow Szkocja pokonała Irlandię 6:1 (2:1).

* * *

W Paryżu Francja zremisowała z Belgią 3:3 (1:3).

Wałbrzych i Łódź finalistami Pucharu Miast

WROCŁAW. W Wałbrzychu rozegrany został półfinałowy mecz piłkarski o Puchar Miast między reprezentacjami Wałbrzycha i Bytomia. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Wałbrycha 3:2 (1:1). Wszystkie bramki dla zwycięzców zdobył Ignaczak, dla pokonanych — Jerominek i Czepionka. Sędziował Jędrzejczyk z Kielc. Reprezentację Wałbrzycha stanowił miejscowy Górnik. Bytom wystąpił w najsilniejszym składzie z Krasówką, Czepionką i Jerominkiem na czele.

* * *

TARNÓW. W meczu półfinałowym o Puchar Miast. rozegranym w Tarnowie zwyciężyła reprezentacja Łodzi 2:0 (2:0). zdobywając bramki przez Hogendorfa i Różyckiego. Sędziował Klocek ze Śląska.

II Liga PZPN

LUBLIN. W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II Ligi (grupa wschodnia) OWKS Lublin pokonał Stal Lipiny 2:1 (1:1). Dzięki temu zwycięstwu drużyna lubelska wywindowała się na ósme miejsce w tabeli zwiększając szanse utrzymania się w lidze.

Hokej na torkarcie

KATOWICE. Drugi w tym sezonie mecz hokejowy rozegrany we wtorek wieczorem na Torkarcie między wicemistrzem Polski Górnikiem Janów i bytomskim Ogniwem zakończył się łatwym zwycięstwem Górnika 6:1 (2:1, 3:0, 1:0). Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. Bramki dla zwycięzców strzelili: Gansiniec — 2, trzej bracia Wróblowie — po 1 i Gburek II. Dla Ogniwa — Paluch. Sędziowali Babulski i Przywienda. Widzów 4 tys.

RADIO

SOBOTA, 4 LISTOPADA 1950 R.

5.10 Początek audycji. **5.13** Sygnał czasu. **5.15** Streszczenie wiad. porannych. **5.20** Koncert dla świata pracy — płyty. **6.00** Streszczenie wiad. porannych. **6.05** Gimnastyka. **6.15** Koncert Zespołu Instr. (do Budapesztu). **6.45** Program dnia. **7.00** Dziennik poranny. **7.15** Chwila muzyki z płyt. **7.20** Wszechnica Radiowa. **7.40** Muzyka z płyt **8.00** Streszczenie dziennika porannego. **8.05** przerwa. **11.50** Głos mają kobiety. **11.57** Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. **12.04** Dziennik połud. i przegląd prasy stoł. **12.15** Utwory fortepianowe Henryka Pachulskiego. **12.35** Audycja dla wsi. **12.55** Melodie ludowe. **13.25** Program dnia. **13.30** Audycja szkolna dla klas III i IV. **13.50** Koncert pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). **14.20** Przegląd kulturalny. **14.30** Audycja szkolna dla klas liceal. nych. **14.50** Muzyka — płyty. **15.00** Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej. **15.30** Audycja dla świetlic dziecięcych. **16.00** Utwory skrzypcowe kompozytor. czeskich. **17.00** Dziennik popołudniowy. **17.15** Mozaika muzyczna. **17.45** Poradnik językowy. **19.00** Wszechnica Radiowa. **19.20** 29 audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko". **19.55** Polska pieśń masowa. **20.00** Dziennik wieczorny. **20.30** „Przy sobocie po robocie". **21.30** Muzyka i aktualności. **22.00** „Stare i nowe". **22.20** Koncert. **23.00** Ostatnie wiadomości. **23.10** „Rozmowy muzyczne". **23.55** Program na dzień następny. **24.00** Hymn i koniec audycji.

FURDYGA I SYN



Idzie młodzież z łopatami,
a na ustach śpiewka,
dzisiaj będą sadzić sami
małe młode drzewka.

Sadzą brzózki, dęby, klony,
będą wkrótce lasy świeże!
Tylko mały jest zmartwiony
i do pracy się nie bierze...

— Co ci synku, wpadłeś w biedę!
Zapytuje synka tato.
— LIPY sadził ja nie będę,
jeszcze mnie wyśmieją za to!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna - Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel 18-99, 33 41 i 33 42

E—1-25126